



**BIULETYN INFORMACYJNY**

**NR 2 (64) / 2011**

## **WALNE ZGROMADZENIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE**

Zarząd Oddziału zwołuje na dzień **23 marca 2011 r.** (środa) **Walne Zgromadzenie Członków Oddziału.** Zgromadzenie odbędzie się w lokalu Oddziału w Bielsku-Białej przy ul. 3 maja 1 (III p.).

Początek zgromadzenia o **godz. 17:00** w pierwszym terminie. W przypadku nieobecności w pierwszym terminie więcej niż połowy członków uprawnionych do głosowania, zgromadzenie rozpocznie się w drugim terminie o godz. 17:15, a uchwały będą ważne bez względu na liczbę członków obecnych na zgromadzeniu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie zgromadzenia i wybór przewodniczącego oraz sekretarza zgromadzenia.
2. Uchwalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego (27-03-2008) i nadzwyczajnego walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego (15-09-2010).
4. Wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej.
5. Sprawozdanie ustępujących władz Oddziału: Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńskiego.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Głosowanie wniosku o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Oddziału.
8. Uchwała w sprawie przyjęcia zmian w statucie.
9. Program działania Oddziału na lata 2011-2013.
10. Wybory nowych władz Oddziału: Prezesa, Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.
11. Informacja o VIII Zjeździe Delegatów PTT.
12. Sprawy bieżące Oddziału i Zarządu Głównego PTT.
13. Uchwała w sprawie przyjęcia zmian w statucie.
14. Wolne wnioski.
15. Zakończenie zgromadzenia.

Prosimy o niezawodne i punktualne przybycie. Oczekujemy na zgłoszenia kandydatów na Prezesa i do Zarządu Oddziału, a także do Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego na kadencję 2011-2013. Oczekujemy również na propozycje wniosków do uchwalenia przez walne zgromadzenie oraz propozycje do programu działania Oddziału na lata 2011-2013.

Informujemy, że sprawozdania merytoryczne i finansowe Oddziału oraz protokoły z walnych zgromadzeń zostaną udostępnione do wglądu w lokalu Oddziału podczas spotkania czwartkowego w dniu 17 marca 2011 r.

## **ZAPROSZENIE**

Serdecznie zapraszamy na najbliższe imprezy organizowane przez nasz Oddział:

- Hala Rysianka (Beskid Żywiecki) – wycieczka „szukamy krokusów w Beskidzie Żywieckim” (13/03/2011)
- „Atlas Wysoki - od Tizn-Test do Tizn-Tiszka” – pokaz slajdów Andrzeja Popowicza (15/03/2011)

Więcej informacji na naszej stronie internetowej <http://www.bielsko.ptt.org.pl/>

# Pomóżmy Januszowi!

Zapewne wszyscy znacie Janusza – osobiście, ze zdjęć, bądź z publikowanych przez niego artykułów w Biuletynie Informacyjnym i innych czasopismach. Tym niemniej napiszę kilka słów o nim jako członku i działaczu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego:

Janusz Badura jest członkiem Oddziału PTT w Bielsku-Białej od 1993 r., od samego początku aktywnie włączając się w działalność Oddziału. W latach 1999-2002 pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a od 2002 r. jest członkiem Zarządu Oddziału, pełniąc w kończącej się kadencji funkcję sekretarza.

W latach 2001-2007 działał również w Zarządzie Głównym PTT pełniąc w kadencji 2004-2007 funkcję wiceprezesa ZG PTT.

Od pewnego czasu przydarzają się Januszowi nieszczęścia, jedno po drugim... Zbyt wiele pecha jak na jednego człowieka... W tej chwili walczy z poważną chorobą nowotworową i z pomocą córki postanowił zwrócić się do nas z prośbą o pomoc. Poniżej zamieszczamy otrzymany list z nadzieją na Wasze wsparcie i słowa otuchy.

z tatrzańskim pozdrowieniem,

Szymon Baron – prezes Oddziału

Cieszyn, 5 marca 2011 r.

Witam...

*Jestem córką Janusza Badury. Nazywam się Ewa Staszko.*

*Wspólnymi siłami – przede wszystkim – myślowo informacyjnymi posłużył mi w tym liście tata, a starając się zapewnić poprawność stylistyczną i ortograficzną jego treść wzięłam na siebie. Przyczyny te są kolejno wyjaśniane, chcąc przybliżyć problemy zdrowotne mojego ojca.*

*W dniu 7 lutego 2008 r. tato przeszedł pierwszy zawał serca, w wyniku którego założyli mu w PAKS w Bielsku-Białej stenta i jeszcze w maju tegoż roku wymieniono go na lepszy gatunkowo. Po długim przebywaniu na zwolnieniu lekarskim tata został zwolniony z pracy.*

*Dzięki swojej sympatii Krystynie po jej usilnych namowach do konsultacji dermatologicznej zauważonej na lewej łopatce zmiany, coś podobnego do czerniaka – jesienią 2008 r. uzyskując po rozpoznaniu przez lekarza dermatologa, że jest to tylko znamię – tata otrzymał skierowanie do chirurga, aby poddać się jego usunięciu. Jednak po rutynowym, laboratoryjnym wykonaniu badania wycinka okazało się że jest to czerniak i wymagał w Beskidzkim Centrum Onkologii w Bielsku-Białej operacyjnego zastosowania tzw. wycięcia z szerokim marginesem tkankowym. Po jego dokonaniu tata jeździł na kontrolne badania onkologiczne (w pierwszym 2009 r. co miesiąc, następnie w 2010 r. co trzy miesiące). Gdyby nie ta szybka wizyta u dermatologa to na dzień dzisiejszy sytuacja mogłaby być o wiele gorsza.*

*W międzyczasie jako że tata stracił pracę, a nie czuł się na tyle zdrowy aby podjąć nową, inną – po konsultacji z lekarzem prowadzącym skierowany został stosowny wniosek do ZUS o przyznanie renty, którego mu odmówiono. Praktycznie rok 2009 i większą połowę roku 2010 tata spędził na rozprawach w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej walcząc o swoje prawa.*

*W kwietniu 2010 r. w związku z nasilaniem się duszności bolesnej po chorobie wieńcowej kardiolog prowadzący zlecił u taty wykonanie diagnostyki inwazyjnej układu krążenia w PAKS w Ustroniu. Wykonanie koronografii spowodowało, że kardiolog zdecydował o wstawieniu następujących dwóch stentów, aby zmniejszyć ryzyko*

*kolejnego grożącego mu zawału ściany przedniobocznej serca. Od tej pory tata musi przyjmować specjalistyczny lek przeciw zakrzepowy Areplex (jego odstawienie grozi zawałem ze zgonem włącznie). Po tym zabiegu PAKS w Ustroniu skierowała tatę na zabiegi rehabilitacyjne w Sanatorium Uzdrowskim „USTROŃ” a na powtórny rehabilitację w tym samym uzdrowisku w lipcu 2010 r. tata został skierowany przez ZUS Bielsko-Biała w celu poprawy zdrowia, które nie przyniosły rezultatu.*

*W tych nowych okolicznościach Okręgowy Sąd VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej zwrócił wniosek o rentę do ZUS Bielsko-Biała, który w październiku 2010 r. przyznał jednoroczną rentę tacie.*

*Sytuacja finansowa zmusiła jednak tatę do tego, iż mimo renty a także wcześniej uzyskanego statusu osoby niepełnosprawnej (w grudniu 2009 r. orzecznym o stopniu niepełnosprawności umiarkowanym przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Cieszynie) poszukiwał sobie dodatkowej pracy w zakładzie chronionym, gdzie uregulowania prawne są korzystne przede wszystkim dla pracodawcy i tak tata od 12 grudnia 2010 r. miał rozpocząć swój pierwszy dzień w nowej pracy w Przedsiębiorstwie Wielobranżowym INTEGROS Bielsko-Biała jako strażnik ochrony mienia w „Elektrometalu” S.A. w Cieszynie.*

*Tata bardzo się cieszył z toku spraw: przyznana mu renta i fakt dodatkowego zarobku zapowiadały ustabilizowanie życia. Jednak los sprawił, że nie zdążył nacieszyć się tym szczęściem, gdyż dzień 11 grudnia 2010 r. był dla nas feralny. Tata dostał pierwszy raz w życiu atak padaczki objawowej uogólnionej. Po przewiezieniu do szpitala i zrobieniu TK głowy rozpoznano u niego wtórny nowotwór złośliwy mózgu, który okazał się zmianą przerzutową po wycięciu czerniaka w listopadzie 2008 r.*

Po konsultacjach neurologiczno – chirurgicznych lekarze zdecydowali o operacji usunięcia guza mózgu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym Nr 2 w Jastrzębiu Zdroju. Operacja miała odbyć się jeszcze w dniu 22 grudnia 2010 r., a więc w sercu był wielki ból i smutek jako, że wcześniej z wnuczką Samuelką i zięciem Robertem planowaliśmy w gronie rodzinnym tradycyjnie spędzić ten okres wigilijno-świąteczny. Ale jednak los sprawił, że stało się trochę inaczej. Poinformowano nas, że operacja taty zostanie przesunięta na 29 grudnia 2010 r. (dokładnie w 59.te urodziny taty). W dniu 27 grudnia 2010 r. tata został przyjęty i poddany konsultacjom tak poważnej operacji guza mózgu w wyniku których ze względu na obciążenia kardiologiczne odstąpiono od leczenia operacyjnego. Z tego względu tata został skierowany na konsultacje do prof. Rafała Tarnawskiego w Centrum Onkologii w Gliwicach w celu wypalenia guza metodą cybernetyczną (radioterapia stereotaktyczna).

W międzyczasie czekając na wyznaczoną konsultację w Gliwicach na 14 stycznia 2011 r., w dniu 5 stycznia 2011 r. tata dostał kolejny atak padaczkowy – tym razem trochę łagodniejszy, bo po paru godzinach w szpitalu i podaniu kroplówek odebrałam tatę do domu.

14 stycznia br. podczas konsultacji w Gliwicach wyznaczono tacie terminy zabiegów na 19 lutego – pierwsza dawka frakcyjna i na dzień 26 lutego druga dawka frakcyjna. Termin ten poprzedzały jeszcze dwie wizyty w III Klinice Radioterapii w celu procedur przygotowawczych, tj. wykonanie tzw. kokonu na głowę (9 luty) i wykonanie specjalistycznego TK głowy aby zlokalizować dokładne miejsce guza w obrębie płata skroniowego lewego (11 luty).

Z niecierpliwością czekając na wyznaczoną datę zabiegu, w dniu 2 lutego tata doznał poważnego obrzęku mózgu z cechami afazji ruchowo-czuciowej. Pierwsze trzy dni stan taty był bardzo poważny. Niewiadomo było co będzie dalej. Tata nic nie mówił, nie reagował na bodźce zewnętrzne. Było naprawdę bardzo źle. W takiej sytuacji gdyby nie nastąpiła poprawa, termin zabiegu uległby przesunięciu. Na szczęście po trzech dniach zaczęła wracać mowa, ale ze znacznym upośledzeniem. Stan zdrowia lekarze ocenili na tyle dobrze, że dnia 7 lutego wypisali go do domu, lecz ze zwiększoną ilością leków i sterydów. Do dnia zabiegu tata przebywał pod moją opieką w Ustroniu.

Na dzień dzisiejszy tata przyjął już dwie dawki frakcyjne po 10 Gy, której skutki uboczne tych naświetlań wywołują przede wszystkim bardzo znaczne osłabienie organizmu, utratę masy ciała, częściowe pogorszenie się jego wzroku, spowolnienie wszelkich czynności, mowę z występującym upośledzeniem i utratą ponad połowy używanych dotąd słów, popromienną martwicę tkanki mózgowej. Lekarze zaznaczyli, że rokowania są poważne, a co za tym stwierdzeniem idzie musimy cieszyć się z każdego dnia.

Tata, będąc wielkim miłośnikiem gór, pasjonatem pokonywania szlaków oraz perci górskich na dzień dzisiejszy ma tak słabą kondycję i formę, że jego siły ledwo starczą na to aby poruszać się po domu, a wejście na pierwsze piętro mieszkania jest obecnie o wiele cięższym wyzwaniem, jak np. wejście jakie jeszcze w dniu 14 listo-

pada 2010 r. z Agnieszką Kliś, koleżanką z Oddziału PTT, przeszedł odcinek grani z Kościelcowej Przełęczy na Kościelec. To będzie dla taty na pewno sentymentalna tatarska wspinaczka...

Porównując jeszcze wcześniejszą kondycję taty z września ub. r., kiedy to potrafił przyjechać z Cieszyna do mnie do Ustronia (ok. 15 km) rowerem górskim, zabrać Samuelka na dwugodzinny spacer i wrócić z powrotem do Cieszyna, to dzisiejsze wejście do mieszkania na pierwszym piętrze jest bardzo dużym wysiłkiem ukazującym skalę problemu jaki się pojawił. Jest to dla mnie straszne patrzeć jak w krótkim stosunkowo czasie nowotwór może niszczyć i osłabiać człowieka. Tata zawsze prowadził zdrowy tryb życia (nie pali od 30 lat, nie przepadał za używkami typu alkohol, zwraca uwagę na odżywianie), a i tak to nic nie pomogło, aby uniknąć strasznej choroby.

Aby wzmocnić organizm taty powinien on przyjmować drogie leki (są to tabletki o bogatej zawartości minerałów, witamin, aminokwasów, polisacharydów oraz nukleozydów, które wzmacniają siły odpornościowe organizmu, wspomagają terapię nowotworową i zmniejszają agresywność nowotworów i możliwość wystąpienia kolejnych przerzutów), na które niestety go nie stać. Jego renta ledwo starcza na bieżące potrzeby.

Długo myślałam nad tym jak mogłabym pomóc tacie, gdyż mnie z mężem również nie stać na te drogie leki i wpadłam na pomysł żeby napisać ten list i wysłać z dołączonym tym listem przedstawiającym sytuację, a zarazem z prośbą o wsparcie finansowe do szerokiego grona osób, które tata poznał w swoim życiu. Być może z tak dużą liczbą znajomych o dobrym sercu uda nam się zbierać przynajmniej na pierwszych kilka miesięcy na te lekarstwa. Ważny jest tutaj każdy dzień, bo z dnia na dzień jest gorzej z osłabieniem organizmu, a tata nie zakupił jeszcze tych leków.

Otworzyłam specjalnie konto w Banku Śląskim wyłącznie na tą potrzebę, gdyż i tak teraz w większości pomagam i opiekuję się tatą. Lekarze zalecili tacie ograniczać do niezbędnego minimum korzystanie z telefonu komórkowego, przebywanie przed komputerem, ze względu na złą emisję promieniowania, dlatego w razie jakichkolwiek pytań dotyczących o zdrowie taty można kontaktować się przede wszystkim ze mną pod numerem telefonu 608-047-457, zaś do taty od kilku lat można się dodzwonić pod numer 694-334-587.

Z pozdrowieniami i wyrazami szacunku  
Janusz Badura i Ewa Staszko.

„Jeśli ktoś prosi nas o pomoc,  
to znaczy że jesteśmy jeszcze coś warci”  
/Paulo Coelho/

Dla osób, które zdecydują się pomóc, podaję numer konta, na które można wpłacać pieniądze:

- dla osób z Polski: **08 1050 1096 1000 0090 7832 8169**

- dla osób z zagranicy: **SWIFT (BIC) – INGBPLPW**

**PL 08 1096 1000 0090 7832 8169**

- dane do konta: **Ewa Staszko, ul. G. Morcinka 32/51, 43-430 Skoczów**

# Przełącz 1% podatku dla PTT

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego apeluje o rozpropagowanie akcji „1% dla PTT” wśród rodzin i znajomych. Dzięki temu będziemy w stanie realizować cele statutowe, a wśród nich „Pamiętnik PTT”, kursy przewodników i pilotów, a także wiele innych. Część pieniędzy trafi także na konto naszego Oddziału. Publikując przygotowany przez ZG PTT plakat gorąco zachęcamy do przekazania 1% na rzecz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.



## PODARUJ NAM 1%



### Dlaczego nam?

- jesteśmy stowarzyszeniem miłośników gór
- propagujemy niskobudżetową turystykę górską
  - działamy na rzecz ochrony przyrody gór
- szkolimy przewodników górskich i prowadzimy edukację młodych turystów
- utrzymujemy się ze składek członkowskich i opieramy się na społecznej pracy naszych członków i sympatyków (nie mamy żadnych etatów ani pensji)

### Jak to zrobić?

W tym roku przekazanie 1% podatku organizacji pożytku publicznego jest jeszcze prostsze, niż w latach ubiegłych. Aby tego dokonać należy wypełnić odpowiedni fragment właściwego formularza PIT w sposób podany poniżej.

<b>H. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)</b> Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
124. Numer KRS <b>0000115547</b>	Wnioskowana kwota Kwota z poz.125 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz.120, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	125. <i>kwota</i> zł. gr
<b>I. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE</b> Podatnicy, którzy wypełnili część H, w poz.126 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz.127 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz.125. W poz.128 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
126. Cel szczegółowy 1% <b>Oddział PTT w Bielsku-Białej</b>	127. Wyrażam zgodę <input checked="" type="checkbox"/>	128.

W imieniu wszystkich naszych członków, w imieniu naszych ukochanych gór, prosimy o przekazanie 1% swych podatków na rzecz PTT.

## BIULETYN INFORMACYJNY

Redakcja: Tomasz Węgrzyn (współpraca: Szymon Baron)

### Oddział PTT w Bielsku-Białej

adres: 43-300 Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 1 (III p.) ▫ tel.: 661-536-667

e-mail: [bielsko@ptt.org.pl](mailto:bielsko@ptt.org.pl) ▫ www: <http://www.bielsko.ptt.org.pl/>

spotkania członków : czwartek, 18:00 - 20:00 (w lokalu Oddziału)